

ZSRR proponuje Stanom Zjednoczonym szeroką współpracę ekonomiczną

List N. S. Chruszczowa do D. Eisenhowera

MOSKWA (PAP)

Jak już informowaliśmy, w dniu 3 czerwca ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych — M. A. Mienszkow, złożył w departamencie stanu USA list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczowa do prezydenta Eisenhowera w sprawie rozszerzenia stosunków handlowych między obydwojema krajami.

List stwierdza między innymi, że w wypadku odpowiedniego porozumienia stron Związek Radziecki mógłby w ciągu najbliższych lat dokonać w Stanach Zjednoczonych zakupu urządzeń i różnych materiałów na sumę kilku miliardów dolarów.

„Związek Radziecki — głosi list — mógłby dokonać w USA poważnych zakupów urządzeń i materiałów w celu przyspieszenia realizacji nowego, obszernego programu rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku”.

PIERWSZE PO PRZEJĘCIU WŁADZY PRZEZ GEN. DE GAULLE'A

W niedzielę wybory do Rady Republiki

PARYZ (PAP)

W niedzielę 8 bm. odbędą się we Francji wybory do Rady Republiki, w których odnowio na zostanie połowa mandatów senatorskich. Wybory do wyższej izby parlamentu francuskiego odbywają się co 3 lata przy czym mandaty ważne są 6 lat.

W niedzielę wybranych zostanie 146 senatorów.

Ze względu na obowiązującą ordynację nie przypuszcza się na ogół, aby w układzie sił w Radzie Republiki nastąpiły poważne zmiany. Zdaniem francuskiej agencji AFP, wybory mogą jednak dostarczyć pewnych informacji na temat nastrojów opinii publicznej po przejęciu władzy przez de Gaulle'a.

O pobycie gen. de Gaulle'a w Algierii piszemy na str. 2.

Delegacja planistów jugosłowiańskich w Polsce

WARSZAWA (PAP)

4 bm. przybyła do Polski z rewizytą delegacja planistów i finansistów Jugosławii. Na czele delegacji stoi przewodniczący Rady dla Perspektywicznego Planu Społecznego — Avdo Humo.

Podczas około 10-dniowego pobytu delegacja jugosłowiańska przeprowadzi rozmowy dotyczące systemów planowania i finansów obydwu krajów.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

3 bm. przybył do Polski nowo-mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Indonezji w Polsce dr Raden Rudolf Alexander Asmaoen, witany 4 bm. po przyjeździe do Warszawy przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ, ambasadora Jerzego Grudzińskiego.

Z ostatniej chwili

Nowe starcie w rejonie Remady

TUNIS (Radio)

W czwartek nastąpiło w rejonie Remady ponowne starcie między wojskami francuskimi a tunezyjskimi.

Zwycięstwo powstańców libańskich?

BEJRUT (Radio)

Sytuacja w Libanie jest niejasna. Według niektórych doniesień zachodnich 2/3 kraju pozostaje pod kontrolą powstańców. W Bejrucie (stolica Libanu) wojska rządowe zajmują jedynie gmachy władz państwowych. (K)

Dalej list wyszczególnia rodzaje urządzeń i towarów, które Związek Radziecki gotów jest zamówić w USA. ZSRR ma możliwość uregulować należność za te urządzenia i towary własnymi dostawami towarów i nowoczesnych urządzeń potrzebnych Stanom Zjednoczonym, między innymi rudy chromowej i manganowej, ferrostopów, platyny i innych.

Rząd radziecki proponuje Stanom Zjednoczonym współpracę w dziedzinie produkcji materiałów syntetycznych i wyrobów z tych materiałów. Współpraca ta mogłaby się rozwijać w następujących kierunkach:

■ ZSRR zakupiłby w USA urządzenia przemysłowe, między innymi kompletne urządzenia fabryk wyrobów syntetycznych;

■ ZSRR zawarłby porozumienie z firmami w sprawie nabycia poszczególnych licencji, w sprawie zaproszenia specjalistów amerykańskich do pracy w przedsiębiorstwach radzieckich w charakterze konsultantów w dziedzinie produkcji niektórych materiałów syntetycznych; Związek Radziecki ze swej strony gotów jest umożliwić specjalistom amerykańskim zaznajomienie się z osiągnięciami ZSRR w tej dziedzinie;

Uwzględniając — głosi list — że przerwa w stosunkach handlowych między ZSRR i USA wywołała pewne trudności, jeśli chodzi o wznowienie przez firmy amerykańskie zakupów towarów radzieckich w dużych ilościach, ZSRR gotów jest w najbliższych latach zakupować więcej towarów amerykańskich, niż sprzedawać własnych.

Delegacja Frontu Jedności Narodu udała się na Węgry

WARSZAWA (PAP)

5 bm. odleciała do Budapesztu 3-osobowa delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Delegacja, której przewodniczy członek OK FJN — pos. Marian Jaworski udała się na Węgry na zaproszenie Krajowej Rady Węgierskiego Patriotycznego Frontu Narodowego. Jej pobyt w tym kraju potrwać ma około 2 tygodni.



Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL. 111

Na czwartym piętrze Pałacu Kultury i Nauki — czytaj str. 3.

Rok XIV Wydanie A

Poznań, piątek 6 VI 1958

Nr 133 (4462)

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu Prezes Rady Ministrów złoży sprawozdanie z narady moskiewskiej i podróży bałkańskiej

WARSZAWA (PAP)

Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje: jak przewiduje się w kularach, wyznaczone na dzisiaj 24 z kolei posiedzenie Sejmu PRL potrwa 1 dzień.

Porządek obrad tego posiedzenia, już opublikowany, został ostatnio uzupełniony przez Prezydium Sejmu o dwa dalsze punkty.

Odbędzie się mianowicie pierwsze czytanie dwóch przesłanych ostatnio do łaski marszałkowskiej rządowych projektów ustaw: o zmianie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu oraz o zmianie dekretu o niektórych prawach

i obowiązkach pracowników kolejowych.

Największe zainteresowanie budzi pierwszy punkt porządku dziennego: sprawozdanie Prezesa Rady Ministrów z narady Politycznego Komitetu Doradczego państw — stron Układu Warszawskiego w Moskwie oraz z podróży polskiej delegacji partyjno-rządowej do Bułgarii, Węgier i Rumunii.

Posłowie przewidują, że nad sprawozdaniem toczyć się będzie dyskusja, w której zabiorą głos przedstawiciele klubów poselskich, a także posłowie bezpartyjni.

Jeszcze przed przystąpieniem do rozpatrywania poszczególnych projektów porządku dziennego obrad, Sejm uczci pamięć dwóch zmarłych ostatnio posłów: Augusta Pieczonki i Józefa Marka. Sejm stwierdzi wygaśnięcie mandatów poselskich tych posłów.

Ponieważ byli oni obywatelami w tych okręgach trymandatowych, zachodzi konieczność prze-

Ponad 22 mln zł na poprawę warunków bhp w Hucie im. Lenina

NOWA HUTA (PAP)

Nakłady finansowe na dalszą poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny w Hucie im. Lenina stale rosną. W roku bieżącym na cele te przeznaczono ponad 22,5 mln. zł tj. niemal o 3 mln. zł więcej niż w roku ubiegłym.

Największą pozycję w tegorocznych wydatkach na cele bhp w Hucie im. Lenina stanowią nakłady finansowe na budowę i rozbudowę wszelkiego rodzaju urządzeń sanitarnych, budowę szatni i natrysków oraz systemów klimatyzacyjnych i odpływających w tych wydziałach, gdzie występuje jeszcze stosunkowo duże zanieczyszczenie powietrza.

DWA „KOCIACZKI”

Młodziutka aktoreczka włoska Lorella de Luca występować będzie w filmie o życiu trupy cyrkowej, reżyserowanym przez Blasettiego.

Fot. — CAF

Żeglugowcy przeciwko sprzedaży „Batorego”

GDYNIA (PAP)

Prasa polska, a także zagraniczna, pisała ostatnio o ewentualności sprzedaży naszego flagowego statku pasażerskiego — „Batorego”.

Sprawa ta poruszona została podczas konferencji zorganizowanej kilka dni temu przez dyrekcję Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni z udziałem fachowców z dziedziny żegluga, kierownictwa statku i aktywów gospodarczo-politycznego PLO. Na konferencji szeroko przedyskutowano możliwości rozwoju polskiej żeglugi pasażerskiej.

Zdanie zebranych było zgodne: M/S „Batory” w żadnym wypadku nie powinien być sprzedany.

Statek ten — stwierdzali uczestnicy konferencji — stał się w swych rejsach do Kanału Sueskiego symbolem łączności z emigracją. „Batory” — znaczy dla Polaków za granicą to samo co Wawel, Belweder, czy inne najcenniejsze pamiątki narodowe. Jest to również pomost łączący emigrację z Macierzą.

Za 3 miesiące jednoosiowy „Ursus”

WARSZAWA (PAP)

W pierwszych dniach września br. z taśmy montażowej Zakładów Mechanicznych „URSUS” zejdzie pierwsza seria jednoosiowego ciągnika — C-308. Jest to mały ciągnik o sile 8 km, który wraz z różnego rodzaju narzędziami i oprzyrządowaniem odda niewątpliwie wielkie usługi posiadaczom małych gospodarstw rolnych i ogrodów.

W „URSUSIE” produkowany będzie ciągnik wraz z przyczepą, natomiast wykonawcami innych narzędzi rolniczo-ogrodniczych, stanowiących dodatek do ciągnika, będą fabryki przemysłu maszyn rolniczych.

prowadzenia w tych okręgach wyborczych. Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL przewiduje, że Rada Państwa powinna zarządzić wybory uzupełniające w okręgu, w którym wakuje jedna trzecia mandatów poselskich.

Pos. A. Pieczonka wybrany został w okręgu nr 108 z siedzibą w Oleśnicy, zaś pos. Józef Marek w Okręgu nr 36 w Myślenicach. A więc w tych okręgach odbędą się wybory uzupełniające. Termin wyborów ustali Rada Państwa.



W Warszawie Związek Kynologiczny zorganizował kurs podstawowej tresury psów. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu, w niedzielę, pod kierunkiem doświadczonych instruktorów w obecności właścicieli psów.

CAF — Fot. Miedza



WYROBY BAZALTOWE NA EKSPOZYCJĘ

Jedynie w kraju Zakłady Bazaltu w Starachowicach rozpoczęły po raz pierwszy w br. produkcję przeznaczoną na eksport.

ZA 4 DNI SPIS ROLNY

Dobiegają już końca przygotowania do dorocznego spisu rolnego, który rozpocznie się 9 czerwca.

SKLEPY NABIAŁOWE

SPOŁDZIELNI MLECZARSKIEJ NA ZIEMI LUBUSKIEJ

Spółdzielnie mleczarskie Ziemi Lubuskiej przystąpiły do organizowania na swoim terenie wczorzych sklepów nabiałowych. Sklepy takie uruchomione zostały już w 10 różnych miejscowościach.

NOWY FILM

JANA RYBKOWSKIEGO

Jan Rybkowski twórca „Kapelusza pana Anatola”, przystąpił do realizacji nowego filmu. Będzie to, oparty na scenariuszu Aleksandra Scibora — Rybskiego współczesny film sensacyjny pt. „Ostatni szlachcic”.

PIĘKNE KONWALIE

W LASACH OLSZTYŃSKICH

Po upałach i deszczach lasy Warmii i Mazur zabieliły się od konwali. „Urodzaj” na te piękne kwiaty jest w tym roku nadzwyczajny.

TRWAJĄ SIANKOSY

Z dalszych województw donoszą o rozpoczęciu siankosów. Na Opolszczyźnie do koszenia traw przystąpił głównie rolnicy liczących wsi w południowej części województwa, posiadający dobre łuki, na których siankosy przeprowadza się 3 razy w roku.

Uroczystości Bożego Ciała w Warszawie...

WARSZAWA (PAP)

5 bm. odbyły się w całym kraju tradycyjne religijne obchody święta Bożego Ciała.

W Katedrze Metropolitanej św. Jana w Warszawie odbyło się uroczyste nabożeństwo, w czasie którego kazanie wygłosił Prymas Polski, ks. kardynał Stefan Wyszyński. Następnie przy dźwiękach dzwonów wyruszyła procesja na Krakowskie Przedmieście, gdzie wzniesione zostały ołtarze.

Procesję prowadził Prymas Polski — ks. kardynał Stefan Wyszyński. Obok licznych księży i zakonników wzięli w niej udział członkowie różnych bractw religijnych oraz tłumy wiernych.

...i w Poznaniu

(Inf. wł.)

Uroczystości Bożego Ciała poprzedziły w środę wieczorem procesje i nieszpory we wszystkich poznańskich kościołach. Wczoraj po uroczystym nabożeństwie, o godz. 9 wyruszyła procesja z Katedry przesłania pobliskimi ulicami. Procesję celebrował ks. arcybiskup Antoni Baraniak. Również w dniu wczorajszym o godz. 11 wyruszyła procesja z kościoła parafialnego Bożego Ciała celebrowana przez ks. biskupa Franciszka Jedwabskiego. (an)

Ze sportu

Ligi piłkarskie

I LIGA

Polonia (Bytom) — Cracovia 3:0 (1:0)

II LIGA

Marymont (Warszawa) — Pomorzanin 0:2

Wawel (Kraków) — AKS (Chorzów) 1:0 (1:0)

Unia (Racibórz) — Szombierki 3:1 (0:1)

Po ostatniej kolejce rozgrywek w I lidze prowadzi Polonia (Bytom) — 13 pkt. przed ŁKS i Gwardią (Warszawa) również po 13 pkt.

W grupie północnej II ligi prowadzi zdecydowanie Pogoń (Szczecin) — 17 pkt. przed Śląskiem (Wrocław) — 14 pkt i Lechem (Poznań) — 12 pkt.

W grupie południowej II ligi na czele znajduje się Naprzód (Lipiny) — przed Unią (Racibórz) po 12 pkt.

Transmisje radiowe z meczu Polska-Meksyk

Polskie Radio po raz pierwszy w dziejach naszej radiofonii, przeprowadzi bezpośrednie transmisje z meczu tenisowego. Obsługa radiowa ćwierćfinałowego spotkania o puchar Davisa Meksyk-Polska będzie następująca: PIĄTEK, 6 bm., tram.: 15.30—19.00 w programie I, w SOBOTĘ, 7 bm., z gry podwójnej reportaż dźwiękowy — godz. 20.40—20.50 w programie II i wreszcie w NIEDZIELĘ, 8 bm., dwukrotne transmisja o godz. 14.40—16.00 w programie II oraz o godz. 18.45—19.00 program I.

Anglia-Niemcy 2:0 w pucharze Davisa

W Scarborough rozpoczął się w czwartek, 5 bm., ćwierćfinałowy mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Anglią i Niemcami. W pierwszym dniu meczu Anglicy wygrali obydwie gry pojedyncze i prowadzą 2:0.

Wszyscy mieszkańcy Algierii powinni mieć równe prawa i obowiązki

— stwierdza de Gaulle w Constantine

PARYŻ (PAP)

W czwartek rano generał de Gaulle w otoczeniu członków rządu i wyższych wojskowych odleciał z Algieru i około południa przybył do Constantine, która zgromadziła mu, podobnie jak Algier, uroczyste powitanie.

No lotnisku Constantine de Gaulle powitany został przez członków „komitetu ocalenia publicznego”. Całe miasto było udekorowane. W oczekiwaniu na przybycie de Gaulle'a zebrały się tłumy mieszkańców (według agencji France Presse — 150 tysięcy osób, według agencji Reuters — 75 tysięcy osób). W tłumie wszędzie widać było spadochroniarzy, wojskowych i członków straży porządkowej.

Generał Gilles, naczelny dowódca okręgu Constantine, dokonał uroczystej prezentacji de Gaulle'a, który niezwłocznie zaczął przemawiać.

„Wszyscy ludzie, którzy żyją tutaj, powinni mieć jednakowe prawa i jednakowe obowiązki” — powiedział generał de Gaulle.

— Nie można dokonać żadnego

wielkiego dzieła bez wielkiego poruszenia ducha i umysłu. W Algierii roznieśliśmy takie poruszenie. Czynnikiem rozstrzygającym stała się tu obecność lojalnej, uczciwej i zdyscyplinowanej armii francuskiej. Skąd wzięło poczucie poruszenia? Wzięło ono poczucie do wiadoomości te fakty i spełnić swój obowiązek zaczynając od tego, co musi być zrobione w Algierii i gdzie indziej.

Nie będzie żadnych przywilejów dla żadnej kategorii ludności — oświadczył dalej de Gaulle. W ciągu trzech miesięcy 10 milionów Francuzów żyjących w Algierii weźmie wraz z całą Francją udział w wielkim referendum przeprowadzonym w ramach jednego kolegium. Francja łącznie z Algierią zadecyduje wówczas o swym losie. Wybrani zostaną tu, podobnie jak wszędzie, przedstawiciele przyszłych władz państwowych. Wyboru tego musi dokonać 10 milionów algierskich Francuzów bez stosowania żadnych rozróżnień. Z przedstawicielami omówi się wszystko, co trzeba uregulować w tym kraju, tak aby wszystko szło jak należy. Chodzi o to, aby w tej manifestacji odnowy wzięli udział wszyscy Francuzi zamieszkali w Algierii, nawet ci, którzy w przyszłości rozpaczy chwycili za broń.

Constantine jest problemem tego co czujemy, tego co myślimy, tego

czego pragniemy. Tu właśnie Francja powinna odegrać swą odwieczną historyczną rolę. Powinniśmy zbudować tu coś nowego, wspaniałego, wielkiego — takiego jak sama Francja.

Wolność, równość, braterstwo! — zakończył de Gaulle. — Niech żyje Republika! Niech żyje Francja! Te ostatnie słowa zostały podjęte przez tłum.

Przemówienie generała przerywane było oklaskami i okrzykami: „Soustelle!”

Tłum oczekiwał przemówienia Soustelle'a, które jednak nie zostało wygłoszone. Uroczystość zakończyła się dość szybko. Generał de Gaulle powrócił do hotelu, w którym się zatrzymał. Dalszym etapem jego podróży było Bone.

W czwartek wieczorem de Gaulle powrócił do Algieru.

W. Czerwenkow o polityce Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP)

Na środowym popołudniowym posiedzeniu zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej zabrał głos w dyskusji członek Biura Politycznego KC BPK, minister oświaty i kultury — Wytko Czerwenkow.

Mówca podkreślił międzynarodowe znaczenie uchwał XX Zjazdu KPZR oraz stwierdził, iż Bułgarska Partia Komunistyczna wyciągnęła wnioski dla siebie z XX Zjazdu KPZR podając surowe kryteria brać w swej pracy. Potępiła ona i przewyższyła kult jednostki, nakreśliła sposoby prawidłowego stosowania i rozwoju leninowskich norm kierownictwa partyjnego i pracy partyjnej i konsekwentnie rozwiązała szereg aktualnych zagadnień dając jednocześnie bezlitosną odpórę wszelkim zginiłom ten dencjom, zmierzającym do podważenia dyscypliny partii i jej jednoci.

Czerwenkow oświadczył, że jest to przede wszystkim zasług Komitetu Centralnego. — Partia nasza — powiedział on — mogła osiągnąć tak wielki sukces, a niewątpliwie osiągnie jeszcze większy, bowiem we wszelkich warunkach strzeżę ją jak oka w głowie swej jednoci.

Ze Świata

USA UZBRAJAJĄ SVOICH SOJUSZNIKÓW

Według doniesień z Waszyngtonu, senat przyjął projekt ustawy o przekazaniu dla tymczasowego korzystania „zaprzężonym państwom” 43 okrętów wojennych.

ODPOWIEDZ WŁOSKA NA NOTĘ RADZIECKĄ

W Rzymie opublikowano streszczenie odpowiedzi rządu włoskiego na oświadczenie radzieckie w sprawie jednostronnego zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną. Nota wyraża zadowolenie z odpowiedzią spotkania między Wschodem a Zachodem oraz podjęcia kontaktów na szczeblu ekspertów dla wspólnego rozpatrzenia problemu doświadczeń jądrowych i rozbrojenia.

DYMISJA RZĄDU BURMAŃSKIEGO

Z Ranguna donoszą, iż w dniu 4 bm. podało się do dymisji 15 ministrów i dwóch wicepremierów burmańskich. Powodem tej decyzji był spór na temat przyszłości kierowniczej roli rządzącej partii socjalistycznej w gabinecie burmańskim.

SESJA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY

W środę otwarta została 42 sesja międzynarodowej konferencji pracy, w której uczestniczą delegaci 80 krajów, m. in. Polski, w tym 21 ministrów pracy i spraw społecznych.

NOWA PRÓBA Z „ATLASEM”

3 bm. wieczorem amerykańskie siły lotnicze wystartowały na przelocie Canaveral międzykontynentalny pocisk balistyczny typu „Atlas”. „Atlas” wystartował z odległości około 1.000 km.

W SPRAWIE PRZYSZŁOŚCI MALTY

W Londynie rozpoczęły się rozmowy na temat przyszłości Malty. W rozmowach bierze udział brytyjski minister kolonii oraz gubernator Malty Laycock.

Anglicy oferują „LOT-owi” odrzutowce pasażerskie

WARSZAWA (PAP)

Do Warszawy przybył, w celu nawiązania kontaktów z polskimi władzami lotnictwa cywilnego — p. de Havilland, dyrektor do spraw eksportu angielskiego koncernu lotniczego „De Havilland Enterprise”, produkującego m. in. pasażerskie samoloty odrzutowe typu „Comet”.

Gość brytyjski oświadczył w rozmowie ze sprawozdawcą PAP, iż firma, którą reprezentuje, może zaoferować każdemu państwu samoloty odrzutowe typu „Comet”, mają one od 60 do 65 miejsc pasażerskich i rozwijają szybkość ok. 800 km/g.

Firma ta gotowa byłaby udzielić nam dogodnego kredytu.



Ostre starcia między wojskami rządowymi a powstańcami trwają.

Na zdjęciu: w mieście Saïda powstańcy bronią się na barykadzie przeciwko nacierającym żołnierzom wojsk rządowych.

Fot. — CAF

Czechosłowacja zgadza się wysłać swoich przedstawicieli na konferencję ekspertów

PRAGA (PAP)

Czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych opuściło 4 bm. oświadczenie zawierające pogląd rządu CSR na sprawę, dotyczące zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową. Jak wiadomo, Czechosłowacja proponowana jest na jednego z uczestników konferencji ekspertów w dziedzinie ujawniania i rejestrowania doświadczeń jądrowych.

Oświadczenie wskazuje na wstępie na wielkie znaczenie, jakie miałyby zawarcie porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Oświadczenie stwierdza, że rząd wraz z całym społeczeństwem czechosłowackim z radością powitał decyzję Związku Radzieckiego o jednostronnym zaprzestaniu doświadczeń jądrowych, a obecnie z wielką uwagą śledzi wymianę listów między premierem Chruszczowem i prezydentem Eisenhowerem na temat problemów związanych z zaprzestaniem takich doświadczeń.

Co się tyczy zwołania konferencji ekspertów z dziedziny ujawniania i rejestrowania doświadczeń jądrowych, oświadczenie wyraża pogląd, iż dla przerwania doświadczeń jądrowych uprzednie przeprowadzenie narad o charakterze technicznym nie jest nie-

zbędne. Pierwszoplanową koniecznością jest zaprzestanie doświadczeń jądrowych.

Rząd czechosłowacki — czytamy w konkluzji oświadczenia — pragnie wnieść swój wkład do rozwiązania omawianego problemu, gotów jest wysłać ekspertów, czechosłowackich na taką konferencję.

Stwierdzenie senatorów amerykańskich

„Projekt pomocy dla zagranicy zagraża USA bankructwem”

NOWY JORK (PAP)

Rządowy program „wojskowej, gospodarczej i technicznej pomocy dla zagranicy”, będący obecnie przedmiotem obrad Senatu USA, natrafia na poważne sprzeciwy ze strony wielu senatorów.

Oponentem przewodni senator partii demokratycznej Tolmidge (Stan Georgia), który oświadczył podczas obrad, że rządowy projekt ustawy w sprawie pomocy dla zagranicy „zagraża Stanom Zjednoczonym bankructwem”. Projekt ten — powiedział Tolmidge — stawia sobie utopijne cele i stanowi próbę osiągnięcia rzeczy niemożliwych. Senator Jenner wezwał senat, by powściął uchwałę o zaprzestaniu z dniem 31 grudnia realizacji wszelkich programów pomocy dla zagranicy. Wszystkie te programy — zdaniem Jennera — cechuje „nieskuteczność, głupota i marnotrawstwo”. Jenner wypowie się przeciwko proponowanemu przez rząd wyasygnowaniu 3,7 miliarda dolarów na pomoc dla zagranicy. Senator Ellender zapowiedział, że wnieśli szereg poprawek mających na celu zredukowanie proponowanej przez rząd sumy.

Największy hotel w Niemczech Zachodnich

BERLIN (ZAP)

W tych dniach oddany został do użytku „Hotel Berlin”, wybudowany u wylotu placu Lützowa w pobliżu Ogrodu Zoologicznego. Pierwsza część hotelu, mającego służyć celom turystycznym, posiada 257 pokoi z 287 łózkami. Po oddaniu do użytku drugiej, 16-piętrowej części gmachu, „Hotel Berlin” dysponować będzie 500 pokojami i ponad 600 łózkami. Nowy hotel berliński będzie największą tego rodzaju budowlą w Niemczech zachodnich.

W NRF coraz więcej generałów

BONN (ZAP)

Jak donosi prasa zachodnio-niemiecka, komisja obrony narodowej Bundestagu na swoim ostatnim posiedzeniu, poświęconym budżetowi ministerstwa obrony, zablokowała 20 na 45 projektowanych stanowisk generalskich. Po zatwierdzeniu nowych 25 etatów zachodnoniemiecka Bundeswehra dysponuje 124 etatami o tak wysokiej randze.

Powieść Iwaszkiewicza w „Die Welt”

HAMBURG (ZAP)

„Die Welt” rozpoczęła w nr. 119 druk powieści Jarosława Iwaszkiewicza pt. „Kongres we Florencji” (tyt. niemiecki: „Kongress in Florenz”). Redakcja dziennika poprzedziła druk powieści znakomitą polską powieść pisarza Jarosława Iwaszkiewicza „Kongres we Florencji” Jarosława Iwaszkiewicza.



Około 100 000 mieszkańców Nowego Jorku witało niedawno owacyjnie laureata I Międzynarodowego Konkursu Skrzypków i Pianistów im. Czajkowskiego, van Cliburna. Na zdjęciu: van Cliburn z rodzicami po powrocie do Nowego Jorku.

Fot. — CAF

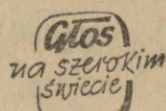
Mord na plebanii

CZĘSTOCHOWA (PAP)

5 bm., około godziny 3 nad ranem na plebanii Mieźno, powiat Kłobuck, popełniony został okrutny mord. Dwaj zamaskowani osobnicy wdarli się najpierw do pokoju, w którym spały dwie pracownice plebanii: 60-letnia Maria Rusek oraz 35-letnia Maria Anta i zamordowali je. Następnie wyważyli drzwi do pokoju proboszcza — ks. Wincentego Kutkowskiego i zażądali od niego wydania pieniędzy oraz kosztowności. Ksiądz chwycił w obronie własnej łom żelazny i uderzył nim jednego z opryszków. Wówczas obaj napastnicy rzucili się na niego, zadając mu kilka ran. W trakcie nierównej walki ks. Kutkowski zdołał się wyrwać i wyskoczyć przez okno na podwórce. Na wściekłość przez niego alarm obaj napastnicy uciekli.

Wiadomość o okrutnym morderstwie wywołała duże wrażenie i rozgłos w całej okolicy. Ranny ks. Kutkowski został przewieziony do szpitala w Częstochowie. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Komenda Powiatowa MO w Kłobucku wysłała energiczny posąg i znajduje się na tropie bandytów.



Pod koniec dziewiętnastego wieku — w miarę wzrostu obawy klas posiadających przed rewolucją — w nauce burżuazyjnej występować zaczęła moda na studia socjologiczne nad rewolucją, psychologią tłumów, przestępstwami zbiorowymi i tym podobnymi zagadnieniami. Pisali o nich Sighele i Tarde, Le Bon i v. Meier — u nas Łoziński. Starano się zgłębić duszę i poznać obyczaje tej przedziwnej istoty, jaką jest tłum ludzki — a ponoć „tłum profesorów także jest tłumem”, jak ktoś tam powiedział — owego obrzydła, co szturmowało Bastylie i obalało kolumny na Placu Vendôme podczas Komuny Paryskiej. Przed tłumem drżano we wszystkich „pałacach ziemnych” ówczesnego świata — nie wiedząc jeszcze, że właśnie na Pałac Zimowy skieruje się następny szturm.

To, co dla burżuazji było tylko niebezpiecznym tłumem, dla socjalistów było masą ludzką — i także oni starali się jak najlepiej poznać sposób myślenia i odczuwania historii mas, które w wielkich chwilach historii potrafiły dokonywać wielkich czynów. Socjaliści wiedzieli przy tym, że tłum ludzki, jeżeli dostanie się pod kierownictwo i pod wpływ agitacji wrogów ludu, potrafi nie tylko szturmować Bastylie, ale i atakować Konwent; nie tylko obalał kolumny na placu Vendôme, ale i popierał Bonapartego przeciw republice. A i wrogowie socjalizmu rozumieć stopniowo, jaką korzyść wyciągać z rozbijania tłumów. Niedawno odbył się w Warszawie pokaz — premiera — dokumentalnego filmu produkcji NRD, dzieła małżeństwa Thorndicke i Karla Raddatza, o generale Speidlu i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. (Tytuł filmu: Operacja Miecz Teutonów — Unternehmen Teutonenschwert — od nazwy zorganizowanego w 1934 roku przez ówczesnego krt. Speidla zamachu na króla Aleksandra I jugosłowiańskiego i francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthona.)

W filmie — obok samego generała Speidla, niedyskrybowanego, dziś dowódcy środkowo-europejskich sił lądowych Paktu Atlan-

tyckiego — obok innych generałów i przemysłowców niemieckich, służących niegdyś Hitlerowi, a dziś Adenauerowi i Paktowii Atlantykum, gra jeszcze tłum. Tłum Niemców. I to niejednym...

Widzimy tam, jak ów potężny aktor — grający zawsze dobrze, tylko nie zawsze właściwą rolę — występuje w scenie istnej apoteozy hitlerowskiego bohatera pustyni, marszałka Rommla. Huczą oklaski, podnoszą się w faszystowskim pozdrowieniu tyśiące ramion: „Sieg Heil! Sieg Heil! Sieg Heil!” Ekran drży od tych okrzyków.

I widzimy tłum podobny, podobną robiący owację DZISIAJ, w Niemieckiej Republice Federalnej, innemu hitlerowskiemu bohaterowi wojsk pancernych. Na trybunie zjazdu b. SS-manów — generał Meyer, dowódca formacji pancernej SS, zwany „Panzermeier” (czyli Meyer od czołgów). Na ogromnej sali tysiące ludzi. Burza oklasków i skandowany krzyk: „Pan-zer-me-ye-er, Pan-zer-me-ye-er!” I dreszcz po skórze polskiego widza: DZISIAJ? (powiedział ktoś potem w dyskusji na sali: „Czytamy o tym co dzieje, ale dopiero kiedyś się zobaczymy...”)

Ale widzimy jeszcze inne tłumy niemieckie. Widzimy tłumy ludności Hamburga, Mo narchium innych miast niemieckich, manifestujące przeciwko broni atomowej, przeciwko uzbrojeniu Bundeswehry w atomowe rakietki. Widzimy transparenty z hasłami nad morzem ludzkich głów. Nad morzem głów niemieckich, które zroszwały na szczyty, że — na nie spadać mogą bomby. Na transparentach aż nazbyt dobrze znane nazwisko „Strauss” — nazwisko nie tego od walców, nie tego od „Kawaleria srebrnej róży”, ale Franz-Josepha, kawalera atomowej rakietki — rymuje się ze znanym nam skądinąd „raus!” A obok jeszcze inne nazwisko: „Rapacki”, wymawiane zapewne przez 99 na stu ludzi w tym tłumie „Rapacki”...

Nie to — niech wymawiają „Rapacki”, niech i piszą „Rapacki”, byle wymawiali. Bo — tak przebródzi jakieś młde zdumienie. Włec jednak w tych Niemczech, od pokoleń kar-

mionych i zatrutych nienawiścią do wszystkiego co polskie — a szczerze mówiąc tego zatrutych! — POLSKIE nazwisko może być hasłem niemieckiego tłumy? To nie jest wyraz sympatii do Polski. To tylko wyraz nienawiści do bomb atomowych, mogących spaść na własną głowę, mogących zmienić własne, niemieckie miasta w radioaktywne popiołnizca.

A z drugiej strony to „raus!” — tak straszliwym: chem odzywające się w pamięci starzych spośród nas, „raus!” wysłedie, „raus!” transportów, „raus!” piwnic, do których niemieckie ręce wrzucały granaty ręczne, „raus!” bunkrów w getcie — więc i ono mogło tak bardzo zmienić znaczenie? Panie ministże Strauss — to naprawdę bardzo niebezpieczne, kiedy Niemcy komuś krzyczą „raus!” My wiemy, myśmy to słyszeli tyle razy! Niech Pan się zastanowi: to znaczy tak, iż społeczeństwo zachodnio-niemieckie nie chce wypędzić innych narodów z ich ziem — „raus!” — z bombą atomową w ręku.

Czy to znaczy, że Niemcy już nie umiają INACZEP, PO DAWNEMU krzyczeć „raus!”? Owszem, umiają. Umią jeszcze skandować „Pan-zer-me-ye-er!” i bez trudu zapewne poczeliby zamiast tego krzyczeć po prostu „Sieg-Heil!”

Ale naprzeciw krzyku (tamtego) tłumy — tłumy wczorajszego i dzisiejszego jeszcze. Krzyku napaści, przemocy i bomb na cudze głowy, wyrasta oto krzyk innego niemieckiego tłumy. Krzyk przeciw atomowej zagładzie. Przeciwko zrzucaniu bomb atomowych na kogokolwiek. Tak krzyczy tłum nie niemiecki, który zaczyna rozumieć, że te bomby mają spalić i na jego miasta — więc nie chce ich weale.

W filmie widzimy zniszczenia, jakich Wehrmacht, m. in. pod wodzą Speidla, dokonał w Związku Radzieckim... i słyszymy komentarz: „Tego dokonał Speidl bronią konwencjonalną — czegoż dokonałby dziś bronią atomową?” Zdanie to można odwrócić: także bronią konwencjonalną dokonał meżna niejednego. Ale już sam fakt, że niemiecki tłum krzyczy przeciw broni NAGORSZEP — jest pocieszający.

Michał JAWOR

Renta to nie jałmużna Na czwartym piętrze Pałacu Kultury i Nauki

3,5 tys młodych lekarzy rozpoczyna pracę

W związku z uchwałą o likwidacji przerostów personalnych w administracji i produkcyjnej, kilka tysięcy rencistów i rencistek odejdzie z pracy. Przez podwyższenie stawek rent państwo zagwarantowało im spokojną, choć skromną egzystencję, toteż na ogół operacja ta przechodzi pod znakiem pełnego zrozumienia, a często — ku zadowoleniu rencistów, których emerytury w wielu wypadkach będą niewiele niższe niż dotychczasowe pobory.

Jednak finansowe zagwarantowanie spokojnej starości, to jeszcze nie wszystko. Moment rozstania z warsztatem pracy, w którym spędziło się większość życia, dla ludzi starszych jest przykry i trudny, toteż kierownicy zakładów pracy i władze nadrzędne powinny uczynić wszystko, aby człowiek odchodzący na emeryturę nie czuł się pokrzywdzony i odrzucony.

Partia i Rząd doceniają znaczenie wkładu pracy przysługujących rencistów w rozwój ekonomiczny i polityczny Polski Ludowej. Potwierdza to pismo okólnie Prezesa Rady Ministrów rozesełane w ostatnich dniach do Centralnych Urzędów i władz terenowych. Okólnik zaleca, aby zakłady pracy dołożyły wszelkich starań, by renciści odchodzący po wieloletniej pracy na zasłużony odpoczynek byli przeświadczeni, że ich trud jest należycie oceniony przez Państwo i że pomimo odejścia ich więź z zakładem nie zostaje zerwana. Zwalnianym rencistom, którzy pracowali wzorowo, mają być wręczane podziękowania na piśmie, a wielu z nich otrzyma odznaczenia państwowe. Organizowane mają być zbiorowe serdeczne pożegnania, a już po odejściu, renciści będą mieli możliwość utrzymywania łączności z zakładem drogą

umożliwienia im korzystania z ambulatoriów przyzakładowych i stołówek, przez uczestniczenie w imprezach zakładowych itp.

Przed wszystkim zaś żaden rencista nie może być zwolniony z pracy, jeżeli nie dopełni wszelkich formalności związanych z uzyskaniem renty.

Nie powinno być ani jednego rencisty, który by odszedł z uczuciem krzywdy i rozgoryczenia.

(API)

Spółród wielu rzeczy, którymi interesujemy się na co dzień i od święta — książka okazuje się jedną z najbardziej atrakcyjnych. Mówi o tym chociażby liczba około 20.000 krajowców i obcokrajowców, którzy w ciągu trzech pierwszych dni trwania Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie, zwiedzili jej bogate stoiska.

Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“

Do dyspozycji wystawców oddano całe czwarte piętro Pałacu Kultury i Nauki — jest tu więcej miejsca niż w Poznaniu, gdzie miały miejsce dwie poprzednie analogiczne imprezy, wliczone w ramy Międzynarodowych Targów Poznańskich. Zmiana ta jest dla Poznania, rzecz jasna — poważnym minusem, ale targom księgarskim wyszła raczej na korzyść: poza względami organizacyjnymi, książka — ten, niczym nie zastąpiony, często droższy od złota towar — zyskała tu odpowiednią oprawę ekspozycyjną w postaci obszernych wnętrz pałacu.

Wśród zwiedzających — star si panowie z bródkami, na miłą zdrażający swoje profesje wytrawnych antykwariarzy i edytorów; młodzieńcy i panienki ze szkół, wojskowi, interesujący się astronautyką, inżynierii i literaturą dziecięcą, księża, zapatrzeni w wydawnictwa teologiczne i przewodniki po miastach i prowincjach słonecznej Italii, wreszcie legion cywilów różnej branży, i płci różnego wieku i ubioru, różnych gustów i zainteresowań.

W targach bierze udział 100 wystawców i 20 państw, w tym — 59 wystawców zagranicznych, reprezentujących ogółem tysiąc firm wydawniczych. W porównaniu z poprzednimi targami, duży krok naprzód, zwłaszcza, że obok największych potęg wydawniczych świata takich, jak: „Librairie Hachette” (Francja), „Verlagsbuchhandlung Laengenscheidt” (NRF) i „Miedzunarodna Kniga” (ZSRR), „Me Graw aud Company” (USA), „Artia” (CSR), „Oxford University Press” (Anglia) i innych — występują także nowi egzotyczni wystawcy z Japonii, Indii, Zjednoczonej Republiki Arabskiej, którzy swą produkcję wydawniczą ekspozycją na rynkach światowych po raz pierwszy. Jest nadzieja, że w miarę rozwoju instytucji Targów Księgarskich w Polsce, goście będziemy coraz nowych kontrahentów w obrocie drukowanym słowem i to z najdalejzych krańców świata...

Na pierwszy rzut oka wyróżniają się tutaj doborem tytułów, układem graficznym książek i reklamą, stoiska francuskie, angielskie i szwajcarskie, gdy się jednak przyjrzy pozycjom, wglądnięć w katalogi, porównać — szczególnie bogato wypadają ojczyste Gutenberga, i to zarówno po tej, jak i tamtej stronie Łaby, to dziś dnia czołowy europejski eksporter literatury naukowej i technicznej.

Polska na targach bije sąsiadów atrakcyjnością wydawnictw muzycznych, albumów oraz literatury dziecięcą. W tej ostatniej celują także Czesi. W stoiskach polskich (Państwowe Wydawnictwo Naukowe) widać nie lada gratkę: makietę (książka ukazuje się niebawem), po pierwszej wojnie „Małej Encyklopedii Powszechnej” w jednym tomie, opracowanej przez zespół 400 specjalistów. To nader ciekawe tomiśko liczyć będzie 1.300 stron i zawierać 40.000 haseł, w tym 7.700 haseł biograficznych. Oby tylko wystarczająco był nakład.

Przy stoisku firmy izraelskiej „Spedron” z Tel-Aviv — tłok. Piękne kolorowe okładki (Targi Księgarskie, to w ogóle bogata kolekcja sztuki graficznej), filigranowe kalendaryki, ciekawe atlasy, albumy i słowniki.

Parę stoisk dalej — „Linguaphone Institute” z Londynu, prezentuje nagrania na płytach 32 języków świata. Taki komplet językowy składa się z 16 płyt oraz 4 książeczek: podręcznika, słownika, gramatyki i krótkiego zbioru ćwiczeń. W stoisku znajduje się również nagrana przed 30 laty płyta z głosem Bernarda Shaw’a, podobno jedyna, jaką „wielki kpiarz” grał w swym życiu. Firma

„Me Graw Hill Book Company” reklamuje coś, na co miałby ochotę chyba każdy: kompletne zestawy dla fachowców — wszystkich dziedzin; „Miedzunarodna Kniga” z Moskwy, oferuje znów bardzo szeroki asortyment dzieł społeczno-ekonomicznych, literatury naukowo-technicznej, literatury pięknej i periodyków.

Transakcje kwitną już od pierwszego dnia. Związek Radziecki kupił od nas 30 tysięcy egzemplarzy książki kucharskiej, delegacja zachodnoniemieckiej firmy „Kubon und Sagner” pertraktuje z nami w sprawie zakupu książek z różnych dziedzin; Szwajcaria wydała już 10 tysięcy dolarów za polskie wydawnictwa. Z kolei Polska kupuje w USA książki za 700 tysięcy dolarów, płatnych w złotych polskich itd. Rośnie lista zakupów i sprzedaży, wymiana jednego z najcenniejszych towarów, jakie wytwarza człowiek — rozszerza się droga przez nasz kraj.

Karol RZEMIENIECKI

Około 3.500 młodych lekarzy ukończy w tym roku studia medyczne.

Z doświadczeń roku ub. wynika, iż zlikwidowanie nakazów pracy, wbrew pesymistycznym przewidywaniom, wpłynęło na bardziej racjonalne rozmieszczenie na terenie nowo przysługujących do pracy lekarzy. Te województwa, na terenie których rady narodowe przygotowały dla lekarzy mieszkania oraz w porę poinformowały akademie medyczne o rodzajach wolnych stanowisk i warunkach pracy, uzyskały największą liczbę absolwentów akademii medycznych.

W celu ograniczenia zbytniego napływu nowych kadr medycznych do takich miast, jak: Warszawa, Gdańsk, Poznań, Łódź, Lublin i Kraków, posiadających już i tak stosunkowo wysoką liczbę lekarzy, na osiedlenie się w nich wymagane będzie zezwolenie Ministerstwa Zdrowia. (PAP)

Omali nie utonął

Wypadek bodaj bez precedensu w historii piwactwa wydarzył się w tych dniach w Melbourne. Pływacki rekordzista świata John Monckton podczas treningu omali nie utonął, a życie uratowała mu przytomność jednego z kolegów. (PAP)

Dr Jerzy Młodziejowski pisze z Pragi

„SÓL PONAD ZŁOTO“

Przed trzema laty poznałem tu młodego kompozytora Jana Hanusza. Prędko zaprzyjaźniliśmy się wzajemnie i oddał, ilekroć się z Honzikiem (tak brzmi zdrobniale jego imię po czesku) spotykam — zawsze muszę mu szczerze pogratulować jego nowych kompozycji. A Hanusz ma u siebie i dokoła sie-

chór i malutką orkiestrę. Jakżeby dobrze było mieć dla poznańskiego chóru Kurczewskiego coś w tym rodzaju! A więc bardzo liryczny i piękny poemat symfoniczny według Rollanda „Piotr i Lucja”. Wreszcie prawdziwe zjawisko w nowej, operowej twórczości — opera „Piłnienie”, którą z wielkim wzruszeniem słyszałem ubiegłego roku w Pilźnie. Rzecz z doby minionej wojny, bardzo wszakże „perspektywiczna” o niezwykle trudnych ludzkich psychologiach. W tej chwili na próbach balet „Otello”, lecz nie o nim chcę pisać...

Byłem oto na dawniejszym balecie Hanusza „Sól ponad złoto”. Wyszędem po przedstawię wieniu oczarowany. Stara to bajka dziecinna o królu i trzech córkach. Jedna o kamiennym sercu, druga pyszna ponad miarę — trzecia liściawa i dobra. Każda z nich po swojemu kocha ojca i składa mu podarunek. Najmłodsza daje królowi woreczek... ze solą! Oburzenie dworu nie ma granic. Wypędzają biedaczkę do lasu. Znajduje ją tam ubogi, młody drwal, który broni „białej panienki” przed czarnymi łowcami. Lowcy, nieczym zwinne nietoperze, omali nie porwali królowej. Dostrzegli w jej rękach woreczek ze solą — dziś biogosiawstwem biednych ludzi. Jaką dziwną mocą w królestwie zostało bowiem tylko złoto a kupić nawet zań nie można odrobiny soli. Jedynie biedna królowa rozdaje sól wieśniakom. Wszystko się dobrze kończy — jak w każdej bajce. Wypędzona — wraca na ojcowski dwór, gdzie ją najserdeczniej wita ojciec. Zli ludzie uchodzą precz z zamku a cały balet kończy się miłą i bardzo rytmiczną polką. Stary król podkasał purpurowy płaszcz i puścił się oświadczyć w tany.

Muzyka jest prześliczna i prawdziwie kolorowa. Hanusz wykorzystał tu szereg interesujących tańców, co choreografia Landzie dało wiele możliwości twórczych. Przedstawienie miało „drugą obsadę” — jakże świetna musi być pierwsza, skoro drugi garnitur tańczył znakomicie. Jestem pewien, że ten balet miałby w Poznaniu wielkie powodzenie. Stella Pokrzywińska na pewno z zapałem zabrałaby się do realizacji tego przedstawienia. Gdyby!

Wiozę ze sobą partyturę „Symfonii koncertującej”, którą Hanusz skomponował dla organów, harfy, kotłów i orkiestry smyczkowej. Już mam upatrzonego wykonawcę i zaręczam, że w jesieni posłyszmy w Poznaniu ten bardzo nieprzeciętny utwór Jana Hanusza — rzetelnego reprezentanta młodej czeskiej muzyki.



Jan Hanusz
Fot.: „Głos“

bie olbrzymią „konkurencją”. Wszyscy tu komponują niezwykle ilości muzyki. Twórców liczy się powyżej setki, nie wymieniam młodych, którzy dopiero co skończyli konserwatorium. Ponieważ czeskie życie muzyczne rezerwuje znaczną ilość prawko-

nań rodzimych utworów — nie dziwno, że gra się tu wszystko. Dyskusje nie bywają zbyt zapalczywe. Szereg recenzji w prasie, szersze omówienie w dwutygodniku muzycznym i pięknie wykonane nagrania na magnetofonowych taśmach. Sieje się tu bardzo wiele — ziarno nie zawsze równie pięknie dojrzeje, ale pewnie „nadplony” obowiązują do bacnej uwagi.

W Polsce doprawdy niewiele się robi, by poznać czeską — a już najmniej słowacką muzykę. Dwie — trzy wciąż powtarzane kompozycje Smetany czy Dworzaka na dobrą sprawę właściwie już nas drażnią stereotypem. Odlotem leży cała reszta tej muzyki. Do najbardziej utalentowanych twórców należy właśnie Jan Hanusz. Liczy dziś 43 lata; jest prażaninem, uczniem Otakara Jeremiasza. Piszę dużo i dobrze. Miałem przez kilka lat okazję poznać wiele jego utworów. Nie ma prawie takiej dziedzin, w której by czegoś nader interesującego nie skomponował. A więc „Fantazja” na kwartet smyczkowy — smutna muzyka, pisana w dobie, gdy Niemcy zajmowali Czechosłowację. A więc prześliczny cykl „Czeski rok” — cztery suity dziejących piosenek na szkółki

„BOLESŁAW ŚMIAŁY” W WARSZAWIE



CAF — Fot. Uchymiak

„Bolesław Śmiały” i „Skalka” St. Wespiańskiego w Teatrze Klasycznym w Warszawie. Inscenizacja i reżyseria — Emil Chaberski. Dekoracje i kostiumy — Jerzy Szeski. Opracowanie muzyczne — Zofia Łosakiewicz.

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Pomoc do dziecka potrzebna. Zgłoszenia w godzinach popołudniowych. Pałac, Poznań, Stowackiego 31/33 m. 6. 17094g

Potrzebna samodzielna pomoc do dziecka, najchętniej starsza. Poznań, Przybyszewskiego 13 m. 7. Zgłoszenia: godz. 16—18. 16725g

Kupno

Pianina kupujemy. Magazyn fortepianów Poznań, Czerwonej Armii 39 (w podwórzu). 12149g

Agregat do lodówki kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14047g.

Sprzedaż

Opony importowane, mało używane nadające się do samochodów i wozów 15, 14, 13 wszystkie wymiary sprzedam. Gdynia, Świętojańska 34 m. 4, tel. 25-85. K2608

Sprzedam ciągnik Lanz-Bulldog, mocy 25 KM po kapitalnym remoncie. Oglądać: Wrocław, ul. Sienkiewicza 100, warsztat samochodowy. K2647

Pianina okazjnie sprzedajemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39 (w podwórzu). 12148g

Wykonuję na zamówienie osie do wozów konnych na łożyskach stożkowych, feigi z oryginalnymi pierścieniami o tarczach prostych i wypukłych oraz hamulce z gwarancją. Warszawa, ul. Wiosenna 7 (koło Radyńskiego i Jesiennej), Chojacki H., tel. 9-01-84. K2662

Dnia 3 czerwca 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 67, kochany i drogi nam — mąż, ojciec, brat, dziadek, teść, śp.

Hieronim Sporny

mistrz zegarmistrzowski, biegły sądowy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrzebni ZONA, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, ul. Radosna 4. 17250g

Dnia 4 czerwca 1958 r. zmarł nagle

Stefan Wojtkowiak

długoletni pracownik Poznańskich Zakładów Chemicznych w Poznaniu.

W Żmierzynie tracimy cenionego, ofiarnego i sumiennego pracownika oraz serdecznego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja Podstawowa Organizacja Partyjna

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 25, tel. 87-95. 11401g

Wzemię w dzierżawę 1—2 morgi ziemi na hodowlę zwierząt futerkowych i założenia warsztatu (z możliwością kupna) na peryferiach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13424g.

Kupię domek 1-rodzinny wyjęty spod kwatunku w Gnieźnie. Doroszkiewicz, Inowrocław, Poznańska 4. 22687g

Gospodarstwo nadające się na uprzemysłowienie, 5-morgowe wraz z zabudowaniami, sprzedam. Jan Beno, Obłaczkowo, pow. Wieruszka, poczta Chwałibogowo. 13507g

Parcele 5.000 m² w Promnie korzystnie sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 7. 13592g

Willa piętrowa luksus. budowa, nadająca się na hotel-restaurację, kawiarnię 200.000 zł z wielkim ogrodem 300.000 zł sprzedam. Szczepaniak, Krotoszyn, Kobyliska 6. 22810g

Obiekt przemysłowy — nłyn wodny, 3 tony przemysłu na dobę oraz gospodarstwo 14 ha, zabudowania ładne, maszynowe, bez inwentarza, spiesznie sprzedam całość lub oddzielnie poważnym rezydentem z gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15628g.

Różne

Suknie ślubne, balowe, nylony, nakrycia do chrztu nylonowe, ubrania, rzeczy żałobne poleca Wyposażalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 11528g

Nie trać czasu na kupno lub sprzedaż samochodu, zlistwi Ci to fachowo i szybko. Koncesjonowane Pośrednictwo, Poznań, ul. Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 15680g

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (olbrzymi wybór najnowszych modeli) welony, nakrycia do chrztu, wypożyczalnia „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 11249g

Odstąpię praktykę dentystryczną blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13393g.

Do hodowli nerek blisko Poznania poszukuję wspólnika. Możliwość mieszkalna, dwie izby, centralne ogrzewanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13636g.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-11

Przechodząc wzdłuż i wszerz...

Znacznie łatwiej przygotować ekspozycję polskiej motoryzacji. Wtoczyli się same na swe miejsca. Kolory „Stary”, „SAN-y” i „Lublin”. O, i coś nowego — czy to polski model? Przedstawia mi się swym napisem na masce: „Nysa” N-58, przystojny furgonik na 800 kg, jeden z pierwszej serii informacyjnej wypuszczonej niedawno przez Zakłady Budowy Nadwozi Samochodowych w Nysie. Jest to furgon i mikrobus 10-osobowy, zbudowany na silniku i podwoziu naszej „Warszawy”. Pan Broczkowski — kierownik Zakładów, pięć godzin własnej flanelowej szmatki. To najmłodsze nasze dziecko, od decyzji do pierwszej serii nie minęło 6 miesięcy. Wcześniej, jak na nasze motoryzacyjne przyzwyczajenia...

W mrocznej hali polskiego przemysłu ciężkiego panuje hałas wielkich maszyn, w powietrzu unoszą się kropelki rozpylanej farby. Gdyby jeszcze jeden „Ursus” — o, byłby huk jak w gigantycznej kuźni. Większość eksponatów blizczy świeżym lakierem spod plastikowych pokrowców. Tylko tu i ówdzie widnieją puste fundamenty dla nie dostarczonych maszyn.

nawet w kronice targowego ambulatorium. Dyżurny lekarz p. Buszak powiada, że dlatego właśnie poważnie zmniejszyła się ilość wypadków przy pracy na MTP. W czasie Targów ilość wypadków urazowych zmniejszyła się, więcej zaś będzie skutków... przejeżdżenia się i zmęczenia zwiedzających. Na ten gorący okres ambulatorium otrzyma karetkę pogotowia.

Na Targach spotkałem znajomego. Był to sympatyczny nurek z Polskiego Ratowni-

stwa Okrętowego. Montował z kolegami akwarium z wrakiem. Nie zapomniał naszej rozmowy, przerwanej w ubiegłym roku, o wyczynach PRO w Bombaju. Z przegnębieniem zaczął mówić o „knotach w Norwegii”, że niby tam nasi się nie popisali. Chyba przesadza, zresztą porozmawiamy jeszcze o tym.

(zs)

Pokaz hodowlany w ramach MTP

Specjalny komitet, złożony z przedstawicieli Prezydium WRN w Poznaniu, Wojewódzkiego Zarządu PGR, Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi i organizacji rolniczych, urzędu w ramach tegorocznych Targów wielki pokaz hodowlany w PGR Naramowice. Wystawcami będą wszystkie sektory, zajmujące się hodowlą, jak również wystawcy indywidualni z 9 województw: Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Koszalin, Kraków, Lublin, Olsztyn, Poznań i Zielona Góra. Po raz pierwszy w tym roku pokaz będzie miał charakter eksportowy, ponieważ wszystkie eksponaty są przeznaczone na sprzedaż. Transakcjami eksportowymi zajmą się centrale handlu zagranicznego „Animex” i „Polcoop”.

Wśród wystawianych eksponatów znajdują się: 42 konie robocze i hodowlane, 74 sztuki bydła nizinno-białego i polskiego czerwonego, 60 owiec merynos polski, trzoda chlewna typu bekowego (rasa biała wielka i zielenicka), 120 nuthrii, hodowanych w PGR-ach i przez członków Związku Hodowców Zwierząt Futerkowych oraz drób rasy Sussex, Leghorn, Karmazyny i Zielononóżki.

Z województwa poznańskiego wystawcami będą: PGR-y, zakłady hodowli zwierząt, zakłady doświadczalne, stadniny koni, stacje selekcji roślin, członkowie ZHZF i gospodarze indywidualni.

Otwarcie pokazu hodowlanego w Naramowicach nastąpi 8 bm. o godz. 15. Dokona go prawdopodobnie min. rolnictwa — Edward Ochab, który ma przybyć do Poznania na otwarcie XXVII MTP. (V)

niePODOBA się...

• Sklep przy ul. Grzybowej 2 jest już... 2 lata w remoncie. A mówi się (w PZH), że w Poznaniu brak lokali handlowych.

• W posesji przy ul. Gruszkowej 10 od przeszło pół roku nie wywożono śmieci, które przy „sprząlającym” wietrze fruwają po całym podwórzu, ignorując akcję wiosenno-porządkową. A zresztą nie ma powodu do narzekania; w przyszłym roku odbędzie się chyba podobna akcja...

• Jak stwierdziliśmy — konduktorzy miejskich środków lokomocji postanowili dotrzymać kroku pasażerom, zasmiecającym biletami i papierkami od cukierków wnętrza wozów. Tekturki po skończonym bloku biletowym wyrzucają oni po prostu na podłogę. Prawdopodobnie dlatego, że w części tramwajów brak koszyków do śmieci, a jeżeli już są, to... bez dna...

• Przy ul. Wawrzyniaka 18 — dwie lokatorki niszczą trawniki na podwórzu. Upomnienia nie skutkowały. Właścicielka domu zmuszona została do zrobienia doniesienia do kolegium orzekającego. Czy nie wstyd Wam, o Panie?!!!

Uwaga przechodnie!

W związku ze wzmożonym ruchem pojazdów na ulicach Poznania, Komenda Wojewódzka M. O. przypomina o przestrzeganiu najważniejszych przepisów obowiązujących przechodniów.

Ruch pieszy na jezdni może się odbywać wyłącznie w miejscach specjalnie oznaczonych na skrzyżowaniu ulic. Do rozdzielców kierujemy apel o zwiększoną opiekę nad dziećmi, które mają zwyczaj urządzania zabaw na jezdniach.

Jakże często przechodnie nie zwracają uwagi na regulujący ruch milicjanta, wzgl. sygnały świetlne. Unikajmy tego, by milicjant zwracał nam uwagę! I jeszcze na koniec tego krótkiego „kazania” uwaga adresowana do pasażerów tramwajowych: wchodzenie przednim pomostem jest zakazane. Niestety, ogromnie często czynimy na opak. Wchodzimy przednim, a wychodzimy tylnym pomostem. Zdarzają się i sytuacje przymusowe, kiedy w godzinach „szczytu” (7-8 i 14-16) nie można inaczej, ale cicha zgoda obsługi wozów na lekceważenie przepisów wtedy, kiedy tramwaje nie są przepełnione, jest wysoce niewłaściwa.

Osobom nie stosującym się do przepisów drogowych grożą kary administracyjne! (M)

Kina poznańskie w okresie MTP

W okresie MTP na ekranach kin naszego miasta wyświetlanych będzie kilka atrakcyjnych filmów. W kinie „APOLLO” wyświetlany jest obecnie francusko — włoski film „French Cancan”, od 15 bm. natomiast wchodzi na ekran znana satyra wg. powieści Ja-

rosława Haska pt. „Szwęjk na tyłach” prod. czechosłowackiej. W końcu miesiąca odbędzie się premiera dramatu obyczajowego prod. francusko-włoskiej pt. „Na plaży” z Martine Carol i Raf Vallone w rolach głównych. W związku z pobytami w Poznaniu delegacji filmowców radzieckich „Apollo” wyświetlać będzie 7 i 8 bm. znakomity film „Lecą żurawie”.

W kinie „BALTYK” wyświetlany będzie od 9 bm. również film „Lecą żurawie”, następnie prod. NRF — „Kapitan z Koepenick” i sensacyjny film francuski „Widmo”. Nie wykluczone, że w miejsce „Widma” powróci na ekran „Baltyku” w końcu miesiąca cieszący się dużą frekwencją film pt. „Tańczymy wśród gwiazd”, wobec czego premiera „Widma” odbyłaby się w lipcu.

W kinie „CZERNASTKA” od 8 bm. odbywać się będzie przegląd filmów polskich. Na przegląd złożą się następujące tytuły: „Eroica”, „Deszczowy lipiec”, „Ewa chce spać”, „Kanał”, „Kapelusz pana Anatola”, „Człowiek na torze”, „Nikodem Dyżma” i „Premiera Warszawska”. Od 16 bm. zobaczymy „Lecą żurawie” i „Noce Cabirii”.

Kino „MUZA” wyświetlać będzie do połowy czerwca sentymentalno-satyryczną komedię francuską — „Imieniny Henrietty”, a następnie hinduski komedio-dramat obyczajowy pt. „Paragraf i miłość”, „RIALTO” — „Kurier carski”, a „WARTA” — „Ali Baba i 40 rozbójników”, „Rezerwowany gracz”, „Śmierć werzyszt”, „Lekkoduch”, „Pamiętniki mjr. Thompsona” i „Król Maciuś I”. (V)

W kolizji z prawem

Kierownik komórki zaopatrzenia w Zakładach Gazownictwa — Józef Nowacki, fałszując rachunki zakupów, przywłaszczył sobie 31.591 zł. Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał go za to na 2 lata więzienia.

Prokurator zakłada rewizję na niekorzyść oskarżonego.

Po poszukiwaniach w całym kraju MO ujęła 27-letniego studenta Politechniki Warszawskiej — Henryka Rynowickiego (zam. w Poznaniu przy ul. Łukasiewicza 119), który 28. 11. ub. roku w mieszkaniu przy ul. Skrytej uderzył kijem w głowę Hannę G., a następnie spenetrował pokój, szukając pieniędzy.

Jak już podawaliśmy wspólnik Rynowickiego — K. Smogór skazany został na 3 lata więzienia.

Z 2 na 3 stycznia br. 19-letni Czesław Heinrichowski (Milecanka 39) wybił szybę w oknie wystawowym Komiszu przy ul. Głogowskiej i skradł kilka przedmiotów wartości ponad 11 tys. zł.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania wymierzył mu karę 2,5 roku więzienia.

Na marginesie

nie naprawionych jezdni w Śródmieściu



— Muszę prowadzić ewidencję nie załatwionych dziur na jezdniach.

Rys. L. Kapczyński

Mleczne tarapaty

Od kilku dni nad ulicą Głogowską rozpościera się biały transparent. Niebieskie litery ostrzegają: „Alkohol najgroźniejszy wróg dziecka”. Z trescją transparentu zgadzam się całkowicie, chociaż ośmielam się wątpić w skuteczność tego rodzaju wezwań jako, że: „Dobrymi hasłami — piekło wytapetowane”. Mój trzymiesięczny synek, zapewniłam, alkoholu w żadnej postaci nie spożywa, natomiast namiętnie oddaje się picciu mleka. Najchętniej sprosowanego (15 złotych polskich puszek). Cóż kiedy jego biedna mama od kilku dni szuka we wszystkich możliwych aptekach, tudzież sklepach spożywczych tego specjału. Szuka bezskutecznie. A mój nie robi z ewentualnych trudności Jej Wysokości Dystrybucji i krzyczy zapałkami. Gdyby umiał mówić, ho, ho, wtedy miałby się z pyszną panowie „od mleka”.

A w miejsce w/w hasła proponuję inne: Handel — „najlepszym” przyjacielem dziecka... (M)

Sport

Gustaw VI otworzy mistrzostwa

Król Gustaw VI otworzy oficjalnie ostatnią fazę piłkarskich mistrzostw świata w Sztokholmie 8 bm. Standyary 16 państw biorących udział w mistrzostwach zostaną wciągnięte na maszty. Prezes Federacji Piłkarskiej Drezny wygłosi krótkie przemówienie, po którym król Gustaw VI wypowie tradycyjną formułę otwierającą mistrzostwa.

Hokeiści polscy muszą wygrać by walczyć w finale

Reprezentacja Polski w hokeju na lodzie w ostatnich latach nie zawiódła pokładanego w niej zaufania. Ze wszystkich spotkań, nawet z bardzo silnymi przeciwnikami, wychodziła przeważnie zwycięska.

A jak będzie w niedzielę w Poznaniu? W tym dniu zmierzy się drużyna Polski, na Stadionie „22 Lipca”, w półfinale Pucharu Europy z Austrią. Zwycięska jedna z nich spotkać się będzie w finale z jedną z drużyn: CSR — Egipt (która mecz rozstrzygnie na swoją korzyść). Za faworytów spotkania uchodzą Egipcjanie, (grają przecież na własnym terenie).

Będzie to 36 spotkanie naszej pierwszej reprezentacji. Z Austrią graliśmy trzykrotnie: w 1948 r. w Poznaniu ulegliśmy gościom 2:0, w 1952 r. w Warszawie zwyciężyliśmy 3:0, w 1955 r. w Moskwie (1957 r.).

Zespół gości oparty jest na wytrawnych i zaawansowanych graczech (Holzappel, bracia Pecenkow, Kula i in.). W drużynie naszej, po raz pierwszy od wielu lat zabraknie w ataku trzech gnieźnińskich budrysów — braci Fliników. Wzłądy zawodowe niedyspozycja Jena F., no i spałek formy (vide ostatnie mecze Steffi o mistrzostwo, li-

Kajakowcy pięciu państw na Rusałce

Obok austriackich hokeistów, którzy przebywać będą w Poznaniu, przyjadą również kajakarze tego kraju. Staną oni 7 i 8 bm. do regat międzynarodowych na Rusałce. Ponadto w tej imprezie wystąpią obok licznych osad polskich reprezentanci Szwecji, CSR i NRD.

W tych dniach na jeziorze Rusałka mieliśmy możliwość porozmawiać z b. wiceministrem świata Czesławem Sobierajem, zajęтым treningami swej sekcji KS Olimpia.

— Ostatnie regaty eliminacyj-

ne — mówi Sobieraj — nie dały powodu do radości. Postęp polskich kajakowców jest widoczny, lecz dotyczy to przede wszystkim zawodników warszawskich, śląskich i szczecińskich. Poznań stawiam dopiero na czwartej pozycji, mimo iż jest okręgiem najsilniejszym liczebnie.

— A może wpłynęły na to gorsze warunki treningowe?

— Nie podobnego. Warunki w Poznaniu są dobre. Mamy wody stojące, dużą ilość zawodników — lecz ich forma... Widzę brak wyczerpania z strony POZK. Działacze pochloneńcy są prawie wyłącznie własnymi klubami — twierdzi nasz rozmówca. — Może i w tym leży przyczyna, że w ostatnich regatach nie widzieliśmy zawodników Budowlanych i Lecha.

— Co jest przyczyną tak nierównej formy poznańskich „wiosół”?

— Moim zdaniem wadliwie przygotowanie zawodników pod względem szkoleniowym i kondycyjnym.

— Co należy więc uczynić, by wejść na drogę poprawy?

— Ustalić właściwy styl wiosłowania. Każdy trener ćwiczy według swego stylu. Mamy tego dowody na regatach. Brak jest u nas trenerów — absolwentów WSWF. Brak jest podrekrutników. Należy dać o racjonalne treningi oraz zaprawę.

— Co sądzi pan o najbliższych regatach międzynarodowych?

— Dużo zależy będzie od koncyjji. Możliwości na zajęcie korzystnych miejsc mają: dwójka Czechowski — Zieliński, kobiety — Radke, Socha, Rybkoška i Torzecka, dalej Stoliński, Torzecka, Wachal i Drejczak ze Stomila, dwójka Bielzerewski — Lesiewicz z Warty oraz czwórka tego klubu. Wymienić jeszcze wypadka Kulczaka z Poznania oraz Michałskiego i Matusiewicza z Olimpii.

Rozm. T. P.

Czerwiec	Imieniny
6 piątek	Norberta, Pauliny

Teatry

OPERA — g. 19 „Cyryl i Sewilski”; POLSKI — g. 19 „Tramwaj zwany pożądaniem”; NOWY — g. 19 „Samobójstwo doskonałe”; OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; SATYRY — g. 20 „2,2 — nierozstrzygnięte”; MACINEK — g. 17 „Awantura w Marcinkowie”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 „Skalmierzanki”;

Kina

APOLLO — g. 10-20 „French Cancan” (franc.-włoski, 18 lat); BALTYK — godz. 16, 18.15 i 20.30 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust., 16 lat); RIALTO — g. 11, 13.30 i 16 „Kurier carski” (panoram., jug.-franc.-włoski, 14 lat); g. 18.15 i 20.15 „Ostatnia walka Apaty” (NRF, 18 lat); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Imieniny Henrietty” (franc., 16 lat); WARTA — g. 10 i 11 „Szkarałty kwiatuśzek” (bajki, g. 12-16 „Błękitna mewa” (jug., 7 lat); g. 18 i 20 „Ali-Baba i 40 rozbójników” (franc., 18 lat); WOJSKOWE — g. 20 „Moulin Rouge” (ang., 16 lat); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17 „Szerszeń” (radz., 12 lat); MINIATURKA — g. 16, 18 i 20 „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli” (franc., 12 lat); GWIAZDA — g. 10-20 „Ostatnia walka Apaty” (amer., 12 lat); PANCERNIAK — godz. 20 „08/15 — Kapitulacja” (NRF, 18 lat); OSIEDLE — g. 16 i 18 „Człowiek w żelaznej masce” (amer., 12 lat); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Kapelusz pana Anatola” (polski, 16 lat); HUTNIK — g. 17 i 19.30 „Wielkie manewry” (franc., 16 lat); PIAST — g. 17 i 19.30 „Futurkowie” (włoski, 16 lat); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 18 lat); FOTOPLASTIKON — od godz. 9-21 „Paryż — Wystawa Światowa”;

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — Swojskie melodie; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.05 — Pieśni Faurego i Debussy'ego; 16.20 — Gra zespołu instrumentalny Waldemara Kazaneckiego; 16.50 — „O cudach Expo” — pog.; 17 — Utwory: Suppge, Lehara i Straussa; 17.45 — Reportaż dźwiękowy Fl. Wrombala; 17.55 — Wiadom. sportowe; 18 — Kartki z historii muzyki; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19 — Poznański koncert żywych; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Piosenki francuskie; 20.45 — Teatr Młodego Słuchacza „Monika” — słuch.; 22.15 — Muzyka taneczna; 22.55 — Wieczorna aud. kameralna; 23.05 — Muzyka taneczna;
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 9.30, 12.04, 16, 17.40, 18.30, 20 i 23.50.

RADIOSTACJA HARCERSKA

Fala 44 m
od g. 14-20, co godzinę: aud. metodyczna — Harcerska Służba Informacyjna donosi... autorytet w wychowaniu — gawęda dla drużynowych: skarby w lesie; na harcerskiej tablicy rozkazów;

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chir.-inter. otolar.) — ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56. APTEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25, Główna 53.